



Tadeusz Karol CHWAŁCZYK
- absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dziennikarz, publicysta prasowy, radiowy i telewizyjny, organizator Ośrodka TVP w Lublinie. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, Związku Literatów Polskich i Bielskiego Klubu Seniorów Lotnictwa. Pilot szybowcowy samolotowy, uczestnik Samolotowych Rajdów Dziennikarzy i Pilotów. W 1952 r. aktywny współtwórca Aeroklubu Robotniczego w Świdniku, był członkiem jego władz, obecnie członek honorowy. Przez wiele lat działał w zarządzie Klubu Publicystów Lotniczych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Autor licznych publikacji o lotnictwie - tekstów prasowych, audycji radiowych i programów telewizyjnych, a także fotografii i filmów krótkometrażowych. Tematyką lotniczą

wypełnił stronice kilku książek, wydanych pod tytułami: *Bieszczadzkie szybowiska*, *Podlaskie skrzydła*, *Skrzydła na nartach*, *Medalowe wzloty*, *Ochota na latanie i inne opowiadania* oraz przygotowanej wspólnie z Andrzejem Glassem - *Samoloty PWS*. Książka *Siadanie z wiatrem i inne opowiadania* jest kontynuacją lotniczych przygód zapoczątkowanych w zbiorze *Ochota na latanie*. Wspólnym wątkiem łączącym opowiadania zawarte w książce jest wiatr. Od Ikarowej legendy poczynając po czasy współczesne, towarzyszący wszystkim lotnikom.

Na wydanie oczekuje *Leksykon lotników Lubelszczyzny*, a w końcowym stadium są prace nad kolejnymi pozycjami wydawniczymi - *Nocne MOSTY* (książki poświęconej wspomnieniom uczestników operacji tajnych lądowań samolotów alianckich podczas II wojny światowej, na terytorium okupowanej Polski) oraz *Przelotne spojrzenia*.

Autor za wieloletnią pracę redakcyjną i społeczną wyróżniony został m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, medalem Zasłużonemu Dla Lotnictwa, dwukrotnie nagrodą ministra Obrony Narodowej za audycje o lotnictwie wojskowym, nagrodą dziennikarzy „Pióro Ikar”, odznakami Zasłużonego Działacza Kultury, Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego, Złotą Honorową z 3 Diamentami PLL LOT, Złotą Aeroklubu Polskiego, dwukrotnie (1971 \ 2008) „Błękitnymi Skrzydłami” oraz nadaną przez Aeroklub Polski w 50-lecie działalności na rzecz lotnictwa sportowego - Statuetką Ikar. Nadal czynny w popularyzacji polskiego lotnictwa, a zwłaszcza jego historii.



60 lat LSM
Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej LSM

Spotkanie autorskie i promocja książki
red. Tadeusz Chwałczyk
Siadanie z wiatrem
i inne opowiadania



Takie sobie zawiewanie

Historia jest ponoć stara jak świat. Wiatry wiały *od zawsze*, z różną siłą, ze wszystkich możliwych kierunków i na rozmaitych wysokościach. Pierwsi praludzie, którzy - jakoby setki tysięcy lat temu - opuścili kontynent afrykański i w drodze do Europy przepłynęli dzisiejszą cieśninę gibraltarską *na byle czym* - może na pniach powalonych drzew - nie doceniali jeszcze możliwości przemieszczania się z pomocą mas powietrza, czyli wiatrów. Później, takie drewniane bale, wiązane w trawty, dały zaczątek mniejszym i większym łódkom, na których pojawiły się następnie maszty, a na nich żagle. Człowiek docenił wiatr jako siłę napędową łodzi, udoskonalonych z czasem i przekształconych w duże żaglowce.

To dzięki wiatrowi, więcejemu we wszystkich stronach świata, możliwe było odkrywanie innych poza Europą kontynentów globu ziemskiego. Najpierw jednak trzeba było zgłębić tajemnicę, skąd w ogóle wiatry się biorą. Sporo czasu upłynęło zanim poznano zjawiska wyżów i niżów barycznych, które dyrygują powstawaniem i kierunkami *dmuchania* wiatru. Natura zawsze dąży do wyrównania różnicy ciśnień pomiędzy wyżem i niżem. Ogólnie można stwierdzić, że wiatr wieje zawsze z wyżu do niżu, ale nie tak sobie, byle jak. Na półkuli północnej wiatry w niżu wieją zawsze w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, a w wyżu - odwrotnie. Całkiem zaś na odwrót jest z tym na półkuli południowej.

(...)

Lotnicy bardziej uprościli sobie rodzaje wiatrów. Ogólnie dzielą je na: wiejące *w ogon*, bardzo pożądane, bo przyspieszające dotarcie do celu, dmuchające *w nos*, a więc działające hamująco i te najbardziej nieprzewidywalne

zawiewaje - to z lewej, to z prawej burty - zmuszające do ciągłej korekty kursu. To one najczęściej powodują, że po pewnym czasie pilotowi... *nie zgadza się mapa z terenem*, lub odwrotnie. *Dmuchiwanie* w bok bywa też czasem niebezpieczne, zwłaszcza gdy statek latający znajduje się w bezpośredniej bliskości ziemi, a więc podczas startu i lądowania. Zmniejszona wówczas prędkość postępowania płatowca, w zetknięciu z przyziemnymi zawirowaniami, rodzi sytuacje - powiedzmy - nieprzyjemne.

Warto jednak zauważyć, że szybownicy, zwani też *lotnikami beznapędowymi*, znacznie więcej uwagi niż wodniacy - których to zupełnie nie interesuje - poświęcają ruchom mas powietrza w pionie. To zjawisko *pionowego wiatru* powstaje w wyniku zmiany jego kierunku, spowodowanej wyniosłością terenu. Skutkiem napotkania przeszkody, pęd powietrza skierowany zostaje w górę. No i wtedy - jak to mówią szybownicy - na stronie nawietrznej *jest winda*, która może wywindować szybowiec wysoko, albo pozwolić latać nieustannie, cały dzień i jeszcze w noc. Tak też, w trwającym ponad dobę locie, Wanda Modlibowska ustanowiła w Polsce w 1937 roku pierwszy kobiecy rekord świata!

Te i inne przygody lotnicze, *na wiało* mi z różnych stron, trochę z własnych obserwacji, trochę ze wspomnień wielu lotników, jakoś to ułożyłem w opowieści *z wiatrem w tle*, a też uzupełniłem ciekawymi wydaje mi się zdjęciami. I tak powstała ta książka, która - mam nadzieję - Czytelników zainteresuje, co będzie spełnieniem moich zamiarów.

Tadeusz Karol Chwałczyk.

60 lat LSM



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie autorskie i promocja książki red. Tadeusz Chwałczyk *Siadanie z wiatrem* i inne opowiadania



Spotkanie odbędzie się
w **piątek 29 września 2017 r. o godz. 17.00**
w sali widowiskowej Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny